Świece, które nie zapłonęły

Przedstawienie oparte jest na książce „Płonące świece” Belli Chagall, żony malarza Marka Chagalla. Już od wejścia widz jest wprowadzany w klimat spektaklu: rozdawano program teatralny ze słowniczkiem wyjaśniającym co to midrasz czy hamantasze, postawiono hummusowe przekąski. W foyer czekały zgadywanki i układanki dla dzieci, powiązane ze słowniczkiem z programu, można było też zakręcić drejdlami, jak podczas Chanuki.

Na scenie królowało odwołanie do tradycyjnego żydowskiego wnętrza, ze stołem jako punktem centralnym domu. Scenograf (Martyna Dworakowska) lekko się tą formą bawi, tworząc stół z dwiema nogami krótszymi, szafę po części dosłowną, po części lekko zdekonstruowaną, albo łóżko, w którym mała Baszeńka kładzie się spać, ale w pozycji pionowej, twarzą do widza. Te elementy są w scenografii najciekawsze, szkoda, że nie są konsekwentnie wprowadzone w całym spektaklu. Natomiast konsekwentnie scenografia odnosi się do stylistyki Chagalla, jest półsenna, płaska, zawieszona pomiędzy namacalnym konkretem a fantazją. W dużym stopniu to fantazje małej dziewczynki, Baszeńki (Katarzyna Stanisz), wychowującej się w tradycyjnej religijnej rodzinie. Wspomnienia Belli Chagall, spisywane już w wieku dojrzałym, na obczyźnie, obrosły lukrem i uległy mitologizacji. W nocy dziewczynce jawią się czasem koszmary, uosabiane przez postać Białego diabła z obrazów Chagalla, ale są częścią tego świata, a nie realnym zagrożeniem. Zapalane co tydzień hawdalowe świece, odświętność szabatu, rytualne odwiedziny u dziadków w czasie Chanuki ukazywane są jako wielka radość dla dzieci wychowujących się w bezpiecznym i stabilnym świecie, który zdaje się być wieczny w swojej cykliczności świąt i dni tygodnia. Ukazanie siły i niezwykłości ceremoniału – to na pewno udało się reżyserce.

Prócz postaci z głową kozła/Białego diabła na scenie pojawiają się też lalki współtworzące postaci, np. brata Baszeńki – Abraszki (Wojciech Schabowski) czy Babci Ajgi (Karolina Zajdel), również utrzymane w chagallowskiej stylistyce. Niestety, mimo sprawności warsztatowej aktorów, na scenie lalki się nie bronią, szczególnie w kontekście toczącej się obecnie dyskusji na temat przemian w teatrze lalkowym. Wyglądają archaicznie i sztywno, trudno też znaleźć uzasadnienie, dlaczego akurat te a nie inne postaci są grane przez lalki, a inne tworzone są tylko w żywym planie. Na styku postaci granych przez lalki i aktorów żywego planu nie dzieje się nic interesującego, w stronę widowni nie emanuje żadna chemia. Ryzykowne jest też, jak zawsze, udawanie małej dziewczynki przez dorosłą aktorkę. Trudno przekonać widzów co do autentyczności tej postaci, szczególnie, że niemal przez cały spektakl grana jest na jednej, słodko-rozkosznej nucie. Chyba też lekko zawiodła koncepcja przedstawienia familijnego, bo nudziły się na nim siedzące obok mnie dzieci, a i dorośli nie byli zachwyceni. Kwestia percepcji spektakli jest złożona, przyzwyczajenie do szybko migających, kolorowych obrazów na ekranie silne, ale chyba nie o to chodzi. Spektakl wymaga dopracowania czysto reżyserskiego, tylko niektóre sceny są równie ciekawe, jak pierwsza scena w mykwie, kiedy to czekamy w napięciu, co się dalej wydarzy, choć wiele się nie dzieje, czy jak scena z postacią Białego diabła. Przebieg większości scen jest przewidywalny, na przykład interakcje między Baszeńką i służącą są zawsze „zabawne” i z nieodłączną miotłą śmigającą wokół stołu, sceny z Rebe Szlojme oparto na tym samym przeciwstawieniu: starszy/odrealniony Rebe - dokazujące dzieci. Raziło też zbyt nachalne edukacyjnie posługiwanie się terminami z kultury żydowskiej. Okazuje się, że rzetelne odrobienie pracy domowej z tego tematu, jak i z twórczości Belli Chagall i Marka Chagalla nie wystarczyło, by w spektakl tchnąć życie i uczynić go autentycznym.

Paulina Ilska

Zdjęcie: Materiały promocyjne Teatru Lalek Arlekin

„Zapisani” w reż. Joanny Gerigk. Premiera w Teatrze Lalek Arlekin w Łodzi w ramach Festiwalu Łódź 4 Kultur 2019.
Na podstawie książki "Płonące świece" Belli Chagall
w tłumaczeniu Jolanty Sell
Realizatorzy:
Reżyseria i adaptacja: Joanna Gerigk
Scenografia: Martyna Dworakowska
Kompozytor: Sebastian Ładyżyński
Choreografia: Alexandr Azarkevitch
Obsada:
Emilia Dryja
Adrianna Maliszewska
Katarzyna Stanisz
Karolina Zajdel
Maciej Piotrowski
Wojciech Schabowski